

Krzysztof Benyskiewicz
Uniwersytet Zielonogórski

UKŁAD POKOJOWY WŁADYSŁAWA HERMANA Z BRZETYSŁAWEM II W 1093(94) ROKU W ŚWIEŁLE KRONIKI KOSMASA

W 1086 roku wrócił do kraju po niespełna siedmiu latach węgierskiego wygnania, młody książę Mieszko, syn Bolesława Szczodrego¹. Młodzieniec, według opowieści Galla Anonima, przewyższał swych polskich i węgierskich rówieśników przymiotami umysłu i ciała, rokując nadzieje „przyszłego panowania”. Niezwykła postać Mieszka, kontynuował kronikarz, tak zafascynowała stryja Władysława, że postanowił sprowadzić księcia do Polski². Motywy powrotu były zapewne inne, lecz rzeczywiście nastąpił on w wyniku porozumienia obu Piastów. Na jego mocy Bolesławowic najprawdopodobniej objął w zarząd dzielnicę małopolską³. Pojawszy za żonę córkę wielkiego kniazia Wsiewołoda Katarzynę, przygotowywał się do roli następcy księcia Władysława⁴. Przyjmując bratanka i królewskiego syna, Herman musiał zaakceptować fakt jego pierwszeństwa do dziedzictwa Piastów. Wynikało z tego, że powrót Mieszka rozwiązał marzenia o mitrze nie tylko pierworodnego Władysławowicza Zbigniewa, ale i dumy panującego, księcia Bolesława. W tych warunkach przyszłość syna Szczodrego, pozbawionego bezpośredniej opieki Władysława I Świętego rysowała się w ciemnych barwach. Mieszko zginął otruty w 1089 roku w wyniku spisku, jak stwierdził Gall, ludzi obawiających się zemsty za krzywdy ojca⁵. Śmierć Mieszka okazała się tylko pierwszym etapem rozwiązywania piastowskich problemów dynastycznych. Usunięcie ostatniego przedstawiciela królewskiej linii rodu ujawniło nowy problem – zagadnienie pierwszeństwa do tronu potomków księcia Władysława. W 1089 roku wśród żyjących pozostało

¹ Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, [w:], *Pomniki dziejowe Polski*. Seria II, t. 5, Warszawa 1978, s. 52.

² Anonima tzw. *Galla Kronika czyli dzieje książąt i władców polskich*, wyd. K. Maleczyński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*. Nova Series, t. 2, Kraków 1952, lib. 1, cap. 29, s. 55.

³ K. B e n y s k i e w i c z, *Mieszko Bolesławowicz 1069-1089. Źródła i tradycja historiograficzna*, Kraków 2005, s. 145-150.

⁴ *Ibidem*, s. 161-165.

⁵ Anonima tzw. *Galla Kronika...*, lib. 1, cap. 29, s. 55.

trzech Piastów, ojciec i dwaj synowie: książę Zbigniew, zrodzony z niedynastycznego związku z anonimową „nałożnicą” oraz Bolesław, owoc małżeństwa księcia z Judytą, córką Wratysława II. Kwestia praw dziedzicznych Władysławowiców nagle nabrała aktualności. Takie wrażenie należy odnieść obserwując wydarzenia, jakie zaistniały po zamordowaniu syna Szczodrego. Władysław Herman, z powodów dla nas dziś niezbyt jasnych, postanowił ostatecznie rozstrzygnąć zagadnienie przyszłości swego pierworodnego. Zwiastowało to trudne chwile dla Zbigniewa. Mimo starszeństwa książę znalazł się na straconej pozycji. Nie oznaczało to bynajmniej losu wiecznego peryferyjnego księcia dzielnicowego. Zbigniewowi przygotowano wariant zdecydowanie mniej optymistyczny – pozbawienie uprawnień dynastycznych. Szczęśliwie, nie przewidziano dlań losu Mieszka. Rozwiązanie dylematu Zbigniewa było znacznie trudniejsze, niż uporanie się z problemem Bolesławowica. Nie można było zastosować prostej metody fizycznej eliminacji, gdyż książę Władysław, podejrzewam, nie godził się na zamordowanie potomka. Ojciec, usuwając z politycznej gry syna Szczodrego, nie działał w jego interesie. Początkowo wydawało się, że wystarczy przekazać młodzieńca do stanu duchownego. Władysławowic został wówczas prawdopodobnie umieszczony w krakowskiej szkole katedralnej⁶. Z jakichś dziś nie znanych względów, ten środek okazał się niewystarczający. Możliwe, że książę źle znosił marginalizację i podjął jakąś próbę protestu. Postanowiono zaostriżyć presję wobec Zbigniewa. Pojawiła się koncepcja wyekspediowania Piastowica za granicę. Książę miał dzielić losy swego przodka Bezpryma. Różnica polegała na tym, że Zbigniewa nie wysłano do Italii, lecz znaleziono mu miejsce w klasztorze żeńskim w Kwedlinburgu. Gall opisał okoliczności, w jakich doszło do realizacji przedsięwzięcia, sugerując, że decydującą rolę przy podjęciu takiej decyzji odegrała małżonka Władysława Hermana, Judyta Salicka⁷. Niechętny królowej kronikarz zapewne nieco przesadził. Autorem decyzji o odsunięciu Zbigniewa był bowiem najpewniej ojciec. Książę wykorzystał tylko koligacje swej żony, gdyż księżną klasztoru kwedlinburskiego była siostra Judyty, Adelajda. Około 1089-1090 Zbigniew znalazł się w Saksonii. Następcą tronu obwołano Bolesława Krzywoustego.

Rozwiązawszy problemy wewnętrzne, Władysław Herman poświęcił się polityce zagranicznej. Ambitne plany zakładały zdobycie Pomorza. Niestety, na północy czekało księcia niepowodzenie⁸. Jeszcze większe rozczarowanie spotkało Władysława na południu. Książę popadł w poważny konflikt z czeskim władcą Brzetysławem II. Konflikt ten zresztą sam sprowokował. Wykorzystując zamieszanie na terenie Czech wynikłe po

⁶ Anonim tzw. G a l l, *Kronika polska*, tłum. R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, ks. 2, rozdz. 4, s. 73, p. 2.

⁷ *Anonima* tzw. *Galla Kronika...*, lib. 2, cap. 4, s. 68.

⁸ *Ibidem*, lib. 2, cap. 1-3, s. 63-67.

śmierci Wratysława II, a następnie jego brata Konrada, zaprzestał płacenia trybutu⁹. Młody Brzetysław objąwszy rządy we wrześniu 1092 roku, po tym jak w grudniu nie wpłynęły pieniądze z Polski, zaplanował działania zbrojne przeciwko Władysławowi na rok 1093. Interwencja Przemyślidy nastąpiła w momencie niezbyt dla Polaków korzystnym. Gall informował o represyjnej polityce wewnętrznej palatyna Sieciecha i znaczącej emigracji wynikającej z tego faktu. Uchodźcy polityczni mieli chronić się pod skrzydłami Brzetysława¹⁰. Biorąc pod uwagę czas, jakim dysponował Brzetysław, nie było możliwości skupienia w Czechach zbyt wielkiej liczby uciekinierów. Trudno bowiem wyobrazić sobie masowy exodus prześladowanych. Przewidujący książę Czechów, planując interwencję w Polsce, zainteresował się osobą Zbigniewa. Wykorzystując niełaskę ojcowską, przyjął go na swym dworze. Oburzony Gall stwierdził nawet, iż Piastowica wydobyto z kwedlinburskiego klasztoru „z cheską chytrością”¹¹. Kartę Zbigniewa Brzetysław rozegrał prawdopodobnie nieco później. Najpierw doszło do niebywałego spustoszenia Śląska. Brak odpowiedniej reakcji Hermana (tzn. zgody na zapłacenie trybutu), zmusił Brzetysława do wykorzystania „argumentu dynastycznego” w postaci Zbigniewa. Przebieg wydarzeń w latach 1093-1094 poznaliśmy dzięki relacjom dwóch kronikarzy: Galla Anonima i Kosmasa. Obaj przedstawili jednak nieco odmienny obraz wypadków. Mamy do czynienia z interesującym przykładem ich subiektywnej rejestracji. Szczęśliwym trafem to, co przemilczał kronikarz „polski”, zanotował Kosmas, a niedostatki opowieści kanonika praskiego, uzupełnił Gall. W ten sposób uzyskujemy, w miarę możliwości, obiektywny obraz ówczesnej rzeczywistości.

Rozpoczynając trzecią księgę *Kroniki Czechów*, Kosmas z dumą pisał, że w 1093 roku dotknięte najazdem Brzetysława obszary między Głogowem a Ryczynem, z wyjątkiem Niemczy, zostały całkowicie pozbawione mieszkańców¹². Zniszczeń tych nie dostrzegł Gall. Anonim skupił się na wydarzeniach związanych z powrotem do Polski Zbigniewa. Wspomniawszy tylko o roli Brzetysława jako współorganizatora wystąpienia Piastowica, szczegółowo zrelacjonował wypadki zaistniałe we Wrocławiu. W grodzie pojawili się opozycjoniści przybyli z Czech. Na czele powracających stał książę Zbigniew. Przybysze rozpoczęli negocjacje z komesem wrocławskim Magnusem. Propozycje były, można by rzec, niecodzienne, bo sprowadzały się do oferty buntu przeciwko panującemu¹³. Tak należy bowiem rozumieć dążenie do obalenia palatyna, reprezentującego władzę księcia oraz zupełnie kuriozalne zakwestionowanie decyzji Hermana w sprawie

⁹ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, [w:] *Monumenta Germania Historica. Scriptores Rerum Germanicarum*. Nova Series, t. 2, Berlin 1923, lib. 3, cap. 1, s. 162.

¹⁰ *Anonima* tzw. *Galla Kronika...*, lib. 2, cap. 4, s. 68-69.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Cosmae Pragensis Chronica...*, lib. 3, cap. 1, s. 162.

¹³ R. G r o d e c k i, *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, red. S. Kutrzeba, Kraków 1933, s. 160.

odosobnienia Zbigniewa. Komes Magnus, po konsultacjach z przedstawicielami możnowładztwa śląskiego, przyjął propozycje niedawnych emigrantów¹⁴. Dlaczego zgodził się na to, skądinąd ryzykowne polityczne posunięcie? Mógł to być efekt rozgoryczenia nurtującego mieszkańców Śląska po czeskich najazdach. Podejrzewam, że księcia Władysława oraz głównodowodzącego polskich sił zbrojnych, Sieciecha, oskarżano o nieudzielenie odpowiedniej pomocy pustoszonej dzielnicy. Dlatego Magnus i jego otoczenie poszukiwali lepszych rozwiązań gwarantujących bezpieczeństwo Śląskowi. Oferta Zbigniewa i jego towarzyszy, sprzymierzeńców Brzetysława II, w tym kontekście jawiła się atrakcyjnie. Akceptacja ich propozycji była jednak równoznaczna z rozpoczęciem buntu. Mimo bowiem zapewnień o wierności Władysławowi i dynastii, działania opozycjonistów przyjęto chłodno. Wzburzony książę i uniesiony gniewem Sieciech przygotowali przeciwko buntownikom wyprawę zbrojną. W oczach Galla urosła ona do niespotykanych rozmiarów. Wojska interwencyjne tworzyć miały siły rodzime, wsparte potęgą dwóch sąsiednich władców: węgierskiego króla Władysława i czeskiego księcia Brzetysława¹⁵. Ten zadziwiający, biorąc pod uwagę skalę przedsięwzięcia, wysiłek militarny budzi wątpliwości. Zastanawia również obecność w gronie Hermanowych sojuszników Arpada i Przemyślidy. W 1093 roku byli to akurat władcy, których u boku polskiego księcia nie powinniśmy się spodziewać. Nic nie wiadomo, by po zamordowaniu Mieszka Bolesławowica, protegowanego Władysława I Świętego, doszło do normalizacji stosunków polsko-węgierskich¹⁶. Brzetysław był z kolei współorganizatorem wystąpienia Zbigniewa. Może zatem w opowieść kronikarza wkradły się jakieś nieścisłości¹⁷? Wojna domowa zakończyła się porażką Władysława Hermana. Zadecydowała o tym odmowa walki z buntownikami wojsk polskich zgromadzonych pod Wrocławiem. Możliwe, że książę, zaniepokojony tym nowym przejawem buntu, dojrzał do kompromisu. Wyrazem dążenia obu stron do ugody były warunki pokoju. Władysław Herman uznał Zbigniewa za prawowitego członka dynastii, a przysiężeni,

¹⁴ Ostatnio o Magnusie i buncie wrocławskim: B. K o w a l s k a, *Bunt Magnusa – Anonim tzw. Gall o mechanizmach wypowiedzania posłuszeństwa monarsze*, [w:] *Zamach stanu w dawnych społecznościach*, red. A. Sołtysiak, Warszawa 2004, s. 294 i n. oraz T. J u r e k, *Kim był komes wrocławski Magnus?*, [w:] *Venerabiles, nobilem et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej, Toruń 1997, s. 192-192.

¹⁵ *Anonima* tzw. *Galla Kronika...*, lib. 2. cap. 4, s. 70.

¹⁶ Możliwość normalizacji w stosunkach niemiecko-węgierskich w roku 1091 nie musiała oznaczać sojuszu polsko-węgierskiego: G. M e y e r v o n K n o n a u, *Jahrbücher des Deutschen Reichs unter Heinrich IV. und Heinrich V.*, Bd. 4, Leipzig 1903, s. 380, p. 18 i J. P o w i e r s k i, *Pierwszy bunt Zbigniewa a zewnętrznopolityczne położenie Polski w latach 1092-1094*; „Studia Bałtyckie. Historia” 1, 1996, s. 68. Relacje te powinny wejść w taką właśnie fazę, by król Władysław osobiście przybył na pomoc swemu polskiemu imiennikowi. O takim stanie rzeczy możemy mówić z pewnością dopiero po śmierci Władysława I Węgierskiego.

¹⁷ Na ten temat zob. K. B e n y s k i e w i c z, *Mieszko Bolesławowic...*, s. 89-94.

jak się domyślamy, zrezygnowali z żądania odsunięcia od władzy Sieciecha. Część polskiej historiografii przyjęła, że przywrócony dynastii Zbigniew otrzymał od ojca we władanie dzielnicę śląską¹⁸. Źródła bezpośrednio faktu tego jednak nie potwierdzały. Gall, jedyne pierwszorzędne narracyjne polskie źródło informacji o wydarzeniach wrocławskich, pominął kwestię politycznych uregulowań buntu. Kronikarz skupił się na ogólnym podsumowaniu efektów wystąpienia Zbigniewa dla dynastii. Następnie przeszedł do opisu dalszych wydarzeń, przedstawiając przebieg zmagających na Kujawach. Polityczne rozwiązania konfliktu polsko-czeskiego zainteresowały przede wszystkim Kosmasa. Kronikarz na ten temat napisał:

Qui etiam dux idcirco civitates, que pertinent ad provinciam Kladzko nomine dictam, tradens filio suo Boleslao comittit eum per manus traditionem et fidei sponsionem duci Bracizlao, quatenus obsequendo suo avunculo a patre sibi creditam cum cum pace possideret provinciam. Ipse autem dux Wladizlaus dat sacramentum, quod tributum olim duce Bracizlao constitutum, D marcas argenti et XXX auri annuatim sibi pro consesse pacesolveret determinato tempore¹⁹.

Treść zapiski Kosmasa z pozoru jest jasna: w 1093 roku Brzetysław zmusił siłą księcia Władysława do zapłacenia trybutu za rok 1092 i 1093. Władca polski zobowiązał się pod przysięgą do przestrzegania tego obowiązku. Interesująco brzmi fragment poświęcony osobie Bolesława Krzywoustego. Z jakiegoś powodu ojciec przekazał synowi we władanie ziemię kłodzką, z której następnie złożył on swemu wujowi Brzetysławowi hołd poprzez podanie ręki i przysięgę²⁰. Informacja o akcie lennym Piastowica z 1093 roku początkowo nie wywołała większych kontrowersji wśród badaczy. Od czasów Frantiska Palackýego przyjmowano, iż Kłodzko jako wiano Judyty Wratysławówny, należało do Polski²¹. Wątpliwości ujawnił Henryk Łowmiański, sugerując, że Kosmas

¹⁸ J. Sochacki, *Polsko-czeski konflikt o Śląsk w ostatnim dziesięcioleciu XI w.*, [w:] *Biskupi, lennicy, żeglarze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2003, s. 259.

¹⁹ *Cosmae...*, lib. 3, cap. 1, s. 162. W tłumaczeniu M. Wojciechowskiej: *Kosmasa kronika Czechów*, oprac. M. Wojciechowska, Warszawa 1968, ks. 3, rozdz. 1, s. 314, tekst brzmi następująco: „Nie ustawał (Brzetysław – przyp., K.B.) wskazać w tym niszczeniu, dopóki zwierchni książę Polski nie zapłacił co do jednego grosza trybutu za poprzedni i za ten rok; opłaty tej była suma: tysiąc grzywien srebra i 60 złota. Ten także książę z tej przyczyny, gdy przekazywał synowi swemu Bolesławowi grody, które należą do ziemi zwanej kłodzką poruczył go przez podanie ręki i ślub wierności księciu Brzetysławowi, aby będąc posłuszny swemu wujowi w pokoju dzierzył ziemię powierzoną mu przez ojca. Sam zaś książę Władysław złożył przysięgę, że trybut niegdyś ustanowiony przez księcia Brzetysława, pięćset grzywien srebra i trzydzieści złota, będzie mu płacił w ustalonych terminach za dotrzymanie pokoju”.

²⁰ Kosmas przywołuje znany już z Biblii obyczaj nałożenia dłoni, symbolizujący przekazanie władzy: *Biblia w przekładzie Jakuba Wujka z 1599 roku*, transkrypcja Janusz Frankowski, Warszawa 1999, s. 236. O rytuale średniowiecznym zob.: J.-C. Schmitt, *La raison des gestes dans l'Occident médiéval*, Paris 1990, passim.

²¹ F. Palacký, *Geschichte von Böhmen*, t. 1, Prag 1844, s. 340-341. Podobnie: V. Novotný, *České dějiny*, t. 1, cz. 2, Praha 1913, s. 362, p. 3; K. Tymienecki, *Polska w średniowieczu*, Warszawa 1961, s. 82; K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 27, 33; K. Bartkiewicz, *Dzieje ziemi kłodzkiej w wiekach średnich*, Wrocław 1977, s. 52. Hołd

do opowieści o roku 1093 wtrącił element wydarzeń późniejszych, w postaci Bolesławowego hołdu²². Myśl tę podjął Gerard Labuda, który po analizie przekazu *Kroniki Czechów*, stwierdził:

Przekazanie ziemi kłodzkiej w lenno Bolesławowi Krzywoustemu musiało nastąpić po tej dacie [tzn. po 1097 r. – przyp. K.B.], przy czym, jeśli pojmimy słowa Kosmasa zgodnie z ich brzmieniem, transakcja ta miała charakter kompromisu. [...] Ze słów tych wynika [tzn. Cosmae, lib. 3, c. 1, s. 162 – przyp. K.B.], że po r. 1097 cała ziemia kłodzka musiała zostać zajęta przez Polaków, gdyż nadawcą jej na rzecz syna Bolesława był Władysław Herman, a nie Brzetysław i że zapewne dla zapobieżenia dalszym wojennym utarczkom o tę ziemię i dla zapewnienia jej spokojnego posiadania [...] ojciec powierzył go jako wasala [...] księciu Brzetysławowi²³.

Ostatecznie badacz umieścił wydarzenie w 1099 roku²⁴. Zagadnienie hołdu z innej perspektywy podjął Marek Cetwiński²⁵. Historyk zakwestionował fakt przekazania Bolesławowi Kłodzka. Opisane przez Kosmasa wydarzenie, podobnie jak Labuda, łączył z objęciem przez księcia Bolesława dzielnic śląskiej. Akt lenny dotyczył całego Śląska, a nie ziemi kłodzkiej. Ta pozostawała w czeskim władaniu. Marek Cetwiński, podkreślając nieznamość nazwy Śląska przez Kosmasa, proponował by zwrot „civitates, que pertinent ad provinciam Kladsko nomine dicitam”²⁶ rozumieć jako grody „sięgające prowincji kłodzkiej”, w sensie „sąsiadujące z prowincją kłodzką”²⁷. A zatem, przedmiotem układu w rzeczywistości mógł być Śląsk, nie ziemia kłodzka.

Do propozycji Gerarda Labudy ostatnio odniósł się negatywnie Jarosław Sochacki²⁸. Argumentacja była skromna, bo ograniczyła się do stwierdzenia, że historyk nie „zbudował dostatecznych podstaw”, by podważyć datowanie Kosmasa. Nieprzekonany Jarosław Sochacki skłonił się ku dawniejszym poglądom przyjmującym, że Kłodzko przeszło w polskie ręce jako wiano Judyty, żony Władysława Hermana, a następnie

lenny Bolesława w 1093 przyjmowali również: R. G r o d e c k i, *Historia Śląska...*, s. 163; W. L a t z k e, *Schlesien Südgrenze bis zum Anfange des 13. Jahrhunderts*, „Zeitschrift d. Vereins f. Geschichte Schlesiens” 71, 1937, s. 88-89; M. B l á h o w á, J. F r o l í k, N. P r o f a n t o w á, *Velké dějiny země Koruny České*, t. 1, Praha–Litomyšl 1999, s. 474.

²² H. Ł o w m i a ń s k i, *Początki Polski*, t. 6, cz. 1, Warszawa 1985, s. 121, p. 204.

²³ G. L a b u d a, *Kiedy książę Bolesław Krzywousty stał się lennikiem księcia czeskiego z ziemi kłodzkiej? (Przyczynek do krytyki Kroniki Czechów Kosmasa)*, [w:] *Discernere vera ac falsa. Prace ofiarowane Józefowi Szymańskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 45, 1990, s. 93-94. Autor na podstawie informacji *Cosmae...*, lib. 3, cap. 5, s. 165-166, gdzie Brzetysław osadził pojmanego księcia Ołdrzycha w Kłodzku, przyjął, że gród ten w 1097 roku należał do Czech.

²⁴ G. L a b u d a, *Kiedy książę Bolesław Krzywousty stał się lennikiem...*, s. 96.

²⁵ M. C e t w i ń s k i, *Kłodzko przed 1324 r.*, [w:] *Studia z dziejów ziemi kłodzkiej*, red. R. Gładkiewicz, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 53, 1990, s. 49-50.

²⁶ *Cosmae...*, lib. 3, cap. 1, s. 161-162; M. W o j c i e c h o w s k a, *Kosmasa kronika Czechów...*, s. 314, tłumaczy tekst w znaczeniu grody należące do ziemi kłodzkiej.

²⁷ M. C e t w i ń s k i, *Kłodzko przed 1324 r.*, s. 49-50.

²⁸ J. S o c h a c k i, *Polsko-czeski konflikt o Śląsk...*, s. 266.

zostało odebrane przez Brzetysława II w ramach kampanii 1096 roku²⁹. W efekcie w następnym roku mógł on księcia Ołdrzycha Konradowica uwięzić w Kłodzku. Przynależność Kłodzka to sprawa kłopotliwa, gdyż brak podstaw źródłowych do wiarygodnych ustaleń w tym względzie. Okazuje się, że pozornie oczywiste sytuacje takimi być nie muszą. W argumentacji badaczy prowadzących rozważania wokół historii Kłodzka, umieszczenie tam Ołdrzycha w roku 1097 stanowi dowód posiadania grodu przez Czechów. Otóż według autorów najnowszych dziejów Czech, Brzetysław II nie zdobył Kłodzka, lecz przekazał krewniakowi Ołdrzycha Bolesławowi Krzywoustemu³⁰. Tej ewentualności nie da się zakwestionować z całą pewnością. Jeśli damy wiarę Kosmasowi w sprawie lenna 1093 i zgodzimy się z jego informacją o losie syna Konrada, to logiczną będzie konstatacja badaczy znad Wełtawy. Marek Cetwiński podkreślał, że Kosmas, relacjonujący wyprawę Brzetysława z 1096 roku, nie wspomniał o przyłączeniu Kłodzka³¹. Wniosek Jana Powierskiego i Jarosława Sochackiego o zawładnięciu ziemią kłodzką będzie, jak sądzę, tylko przypuszczeniem pozbawionym źródłowego umocowania³².

Propozycje Marka Cetwińskiego w sprawie hołdu lennego Bolesława Krzywoustego nie spotkały się dotąd z krytyką. Sądzę, że koncepcja ta, zwłaszcza w odniesieniu do istoty aktu lennego, prezentuje się interesująco. Kontrowersyjne jest przesunięcie wydarzenia w czasie. Rozwiązanie problemu hołdu lennego z 1093 roku wymaga ponownej analizy przekazu Kosmasa. Jak wspomniałem, zastanawia w kontekście opowieści o ówczesnych wydarzeniach obecność siedmioletniego Bolesława. Zaskakuje też absencja drugiego Władysławowicza – Zbigniewa. Nie ulega wątpliwości, że obok ojca i księcia Brzetysława II, był on głównym bohaterem wypadków z lat 1093-1094, a także najważniejszym ich beneficjentem. Milczenie Kosmasa na temat kluczowej roli Zbigniewa nasuwa podejrzenie o pomyłkę. Mogła ona nastąpić w wyniku prostego nieporozumienia. Kronikarz gromadził materiał przez dłuższy czas odkładając wiadomości dla poszczególnych lat. Były to zapewne mniej lub bardziej obszerne notatki rejestrujące istotne wydarzenia³³. Źródło informacji stanowiły dokumenty, relacje ustne, dostępne roczniki i kroniki oraz obserwacje i doświadczenia własne. Specyfika i charakter źródeł decydowały o jakości uzyskanych wiadomości. Z reguły wiarygodność przekazu wzrastała wraz ze zbliżaniem się do czasów współczesnych kronikarzowi. Zgodnie z chronologią, następującym po sobie latom przyporządko-

²⁹ *Ibidem*, s. 266. Tak J. P o w i e r s k i, *Data konsekracji katedry gnieźnieńskiej (1 V 1099) na tle sytuacji Polski, Rusi i krajów sąsiednich*, „Roczniki Historyczne” 60, 1994, s. 76.

³⁰ M. B l á h o w á, J. F r o l í k, N. P r o f a n t o w á, *Velké dějiny*,..., t. I, s. 482.

³¹ M. C e t w i ŋ s k i, *Kłodzko przed 1324 r.*,..., s. 50.

³² J. P o w i e r s k i, *Data konsekracji*,..., s. 76; J. S o c h a c k i, *Polsko-czeski konflikt o Śląsk*,..., s. 266.

³³ *Kosmasa kronika Czechów*,..., s. 37.

wywano odpowiednie teksty. Nie było tu żadnych reguł; zdarzały się lata obfitujące w wydarzenia i zupełnie ich pozbawione. W przypadku Kosmasowego dzieła lata „puste” stopniowo zanikają.

Nie ulga wątpliwości, że w latach 90. pomysł spisania dziejów czeskich jeszcze nie istniał. Kronika prawdopodobnie powstawała etapami między 1110 a 1125 rokiem³⁴. Kosmas pisał ją jako nadworny kronikarz księcia Władysława³⁵. Praca postępowała metodycznie, a redagowanie pierwszej, drugiej oraz znacznej części trzeciej księgi, poprzedzało mozolne gromadzenie wiadomości. Najpierw spisano księgę pierwszą, potem, kolejno, następne. Kosmas zmarł w trakcie spisywania trzeciej księgi. Ostatnie fragmenty tworzył właściwie na bieżąco³⁶. Początkowe rozdziały tej części powstały jeszcze na podstawie notatek. Dotyczy to fragmentu opowiadającego o konflikcie między Brzetysławem II i Władysławem Hermanem. Kosmas we wstępie poinformował, że nieco zwlekał z rozpoczęciem pracy. Dziejopis stwierdził otwarcie:

Dlaczego zaś uważałem za pożyteczne już od tego momentu z niniejszym dziełem zwlekać – nie jest bez przyczyny. Albowiem korzystniej jest, abyśmy o współczesnych ludziach czy czasach w ogóle milczeli, niż mówieniem prawdy – ponieważ prawda zawsze rodzi nienawiść – spowodowali szkodę jakiejś sprawy. Gdybyśmy zaś odbiegając od prawdy napisali inaczej, niż się rzeczy mają, nie mniej wyciskamy piętno pochlebstwa i kłamstwa, skoro prawie wszystkim znane są [te] sprawy³⁷.

Wynurzenia Kosmasa mogą sugerować, że podjął pisanie po upływie jakiegoś czasu od zakończenia drugiej księgi. Trudno przesądzić, jakie okoliczności rzeczywiście skłoniły dziejopisarza do wznowienia pracy. Wydaje się, bacząc na uwagi kronikarza i szybkie tempo redakcji ostatnich fragmentów kroniki, że trzecia księga to wytwór ostatnich kilku lat życia Kosmasa. Spostrzeżenia te prowadzą do wniosku o istnieniu odległości czasowej między wydarzeniami, a chwilą ich spisania. W tym okresie zmieniły się okoliczności i sytuacja polityczna. W połowie lat dwudziestych Bolesław Krzywousty znajdował się u szczytu swej potęgi, a jego nieszczęsny brat Zbigniew pozostawał już zapomnianym epizodem. Kosmas nie był entuzjastą polskiego księcia Bolesława i starał się, w miarę możliwości, nie eksponować roli Piasta w niedawnych konfliktach między Przemyślidami³⁸. Wyprawy i interwencje Krzywoustego, wystąpienia w roli protekcyjnego arbitra, rezygnacja z trybutu, to wszystko napawało kronikarza smutkiem i rozczarowaniem. Nie dziwi zatem, że stary kanonik marginalizował

³⁴ *Cosmae...*, s. XXIV.

³⁵ *Kosmasa kronika Czechów...*, s. 33.

³⁶ *Ibidem*, s. 45-46.

³⁷ *Ibidem*, s. 311.

³⁸ K. Małczyński, *Bolesław III Krzywousty*, s. 106-124. Mniej jednoznacznie i bez tak wyeksponowanej roli Bolesława III V. Novotný, *Česke Dejiny*, t. 1, cz. 2, s. 505 i n.

wpływy polskiego władcy. Nie widział też powodu relacjonować poprawy stosunków polsko-czeskich i zbliżenia między Bolesławem III i Władysławem³⁹.

Brzetysław II należał do grona ulubionych przez Kosmasa władców. Opisując jego historię miał świadomość drążącego dynastię kryzysu. Młody Przemyślida uosabiał nieodległą chwałę książąt czeskich. Miała ona swój szczególny wymiar w przestrzeni stosunków czesko-polskich. Już na wstępie opowieści o doniosłych czynach niezwykłego Brzetysława dziejopis stwierdził z dumą: „Hic quocienscumque Poloniam invasit, semper cum magno triumpho remeavit”⁴⁰. Zdanie to za chwilę znalazło poparcie w relacji ze zwycięskiego starcia bohatera z księciem Władysławem Hermanem. Przemyślida nie tylko pognębił swego polskiego sąsiada, ale syn jego Bolesław, późniejszy prześladowca Przemyślidów, stał się lennikiem Brzetysława. Te piękne czasy należały już do przeszłości. O lennie śląskim i trybucie głucho w kronice w czasach Władysława i Sobiesława. Możliwe, że kwestii nikt nie podnosił, zdając sobie sprawę z niemożności wyegzekwowania zobowiązania. Rysując tło polityczne redakcyjnej działalności kronikarza Kosmasa nie chcę powiedzieć, że świadomie wprowadził on do wydarzeń 1093 roku postać małego Bolesława, pomijając Zbigniewa. Sądzę raczej, iż roczna nota będąca podstawą późniejszego opracowania historii polsko-czeskiego sporu z lat 1093-1094 w ogóle nie zawierała motywu związanego ze Zbigniewem. Świadczy o tym zupełny brak wiadomości o współpracy Brzetysława z Piastowicem i o emigracyjnym epizodzie tego ostatniego. Dzieje zwycięstw Brzetysława przedstawił kronikarz z perspektywy informatora nieznającego szczegółów ówczesnych wydarzeń. Pierwotna notatka mówiła o wyprawie księcia związanej z poniechaniem przez Władysława Hermana trybutu i jej efektach militarno-politycznych. Śląsk został spustoszony, a polski władca, upokorzony zapłacił zobowiązania zaległe i bieżące. Syn Władysława, przejmując od ojca Śląsk, został lennikiem Brzetysława. W świadomości Kosmasa i współczesnych synem tym był Krzywousty. Dlatego kronikarz uczynił go lennikiem stryja. W rzeczywistości nieobecnym według przekazu praskiego kanonika pozostawał Zbigniew. To on przecież w wyniku buntu wrocławskiego przejął dzielnicę śląską.

Kosmas opisał trójstronne spotkanie Piastów z Przemyślidą, zamykające konflikt wynikły po próbie uwolnienia się Hermana z uciążliwej opłaty śląskiego trybutu. Wydaje się, że przy okazji pomylił obu synów Władysława Hermana. W proponowanej wersji tekst *Kroniki Czechów* brzmiałby następująco:

Ten także książę [czyli Władysław Herman – przyp. K.B.] z tej przyczyny, gdy przekazywał synowi swemu Zbigniewowi grody, które przylegają do ziemi zwanej kłodzką porucił go przez

³⁹ *Ibidem*, s. 122-123.

⁴⁰ *Cosmae...*, lib. 3, cap. 1, s. 161.

podanie ręki i ślub wierności księciu Brzetysławowi, aby będąc posłuszny swemu wujowi⁴¹ w pokoju dzierzył ziemię powierzoną mu przez ojca. Sam zaś książę Władysław złożył przysięgę, że trybut niegdyś ustanowiony przez księcia Brzetysława [chodzi o Brzetysława I – przyp. K.B.], pięćset grzywien srebra i trzydzieści złota, będzie mu płacił w ustalonych terminach za dotrzymanie pokoju.

Takie rozumienie przekazu Kosmasa znajduje potwierdzenie i odzwierciedlenie w wiadomościach Galla. Trzeba przyznać, że dzięki temu zyskujemy przejrzysty i jasny obraz wydarzeń 1093-1094 roku, dlatego nie ma potrzeby poprawiania Kosmasa w innym miejscu, czyli przesuwania aktu lennego Bolesława z 1093 na rok 1099 i kojarzenia go z zupełnie innym wydarzeniem, jakim był układ zatecki. Przestaje także istnieć kłopotliwy dylemat ziemi kłodzkiej i nie mamy problemu interpretacji nagłego pojawienia się w śląskich sprawach osoby małego Bolesława. Formuły o wierności dziecka wujowi, w kontekście, nawet nadzwyczaj rozwiniętego chłopca, brzmią niedorzecznie i niepoważnie. Jak Bolesław mógł sprzeniewierzyć się Brzetysławowi? Poza tym młodszy Władysławowic znajdował się pod opieką ojca i nie dysponował sprawnością do czynności prawnych. Obecność Bolesława w omawianych układach pokojowych najzwyczajniej nie ma uzasadnienia. W zaproponowanej koncepcji zyskuje za to należne mu miejsce książę Zbigniew jako pełnoprawny uczestnik rozgrywki politycznej. Adaptacja propozycji Marka Cetwińskiego stanowi klucz do nowego rozumienia wywodów Kosmasa. Na tej podstawie rekonstruujemy wydarzenia następująco: po serii militarnych porażek i politycznych upokorzeń, książę Władysław dojrzał wreszcie do decyzji o negocjacjach ze Zbigniewem. W efekcie uznał prawa dynastyczne pierworodnego, nadając mu w zarząd dzielnicę śląską. Sytuacja polityczna wymagała uzgodnienia relacji trójstronnych między Brzetysławem, Władysławem Hermanem i Zbigniewem. Z punktu widzenia polskiego władcy dialog polityczny między księciem czeskim a wojowniczym Piastowicem rokował niezbyt optymistycznie. Zawsze istniało niebezpieczeństwo dalszej emancypacji dzielnicy pod skrzydłami Przemysławów. Prawną regulacją sytuacji zainteresowane były w ówczesnym stanie rzeczy wszystkie umawiające się strony. Brzetysław zacieśniał relacje ze Zbigniewem, jako swym lennikiem. Poprzez przysięgę Władysława Hermana uzyskiwał potwierdzenie istniejących zobowiązań trybutarnych. Zbigniew oficjalnie wchodził w nową rolę lennika, ale i podopiecznego Brzetysława. Zdobywał, można rzec, międzynarodową akceptację jako równoprawny partner polityczny i przedstawiciel dynastii Piastów. Z kolei Władysław, prawdziwy przegrany w tym towarzystwie, uciekał w sferę dyplomacji, by nie eskalować konfliktu. Dążył do odzyskania swej pozycji na Śląsku. Legitymizacji Zbigniewa nie można było już uniknąć, można było drogą uznania praw Brzetysława, w zamian otrzymać

⁴¹ Sądząc, że chodzi o Bolesława, Kosmas nazwał Brzetysława II, syna Wratisława wujem polskiego księcia. Zbigniewa i Brzetysława łączyło tylko dalekie pokrewieństwo.

potwierdzenie uprawnień własnych. Rozwój wydarzeń na Śląsku był zwycięstwem polityki Brzetysława II. W poczynaniach ulubionego władcy Kosmasa dostrzec można dążenie do zdyskontowania nietypowej sytuacji lokalnej zależności lennej połączonej z konfliktami w łonie dynastii Piastów. Przejawem podobnej taktyki było spotkanie 1099 roku w Żatcu. Dopiero wtedy Bolesław Krzywousty wszedł w porozumienie ze swym czeskim wujem, stając się jego miecznikiem⁴². Podstawą układu, podobnie jak w 1093 roku, był fakt objęcia przez Piasta dzielnicy śląskiej. I podobnie jak sześć lat wcześniej obowiązek spłaty trybutu pozostawał w gestii „zwierzchniego księcia” Władysława.

Zjazd Brzetysława II, Władysława Hermana i Zbigniewa z 1093-1094 roku, zorganizowany zapewne gdzieś na Śląsku, był kompromisem, i jak w takich razach bywa, rozstrzygnięciem czasowym. Tak w każdym razie podchodził doń Władysław Herman. Wkrótce książę przystąpił do ofensywy dyplomatycznej, kontynuowanej już metodami mniej wyrafinowanymi. Innymi słowy na Śląsku rozgorzała nowa wojna. Od lat historyków nurtuje problem chronologii wypadków związanych z finałem wystąpienia Zbigniewa i wrocławian. Istnieją w tej sprawie dwie wiodące koncepcje. Pierwsza zakłada dwuetapowy proces rozwoju wydarzeń, lokując je na przestrzeni 1093(4)-1096(7)⁴³. Druga przyjmuje ich ciągłość zawierającą się między 1093 a 1094 rokiem⁴⁴. Czy w istocie władza Zbigniewa na Śląsku miała, tak jak chciał R. Grodecki, charakter „przelotny”, czyli krótkotrwały?⁴⁵. Rozstrzygnięcie tej kwestii nie wydaje się zadaniem prostym. Kosmas zamknął sprawę sporu między Władysławem Hermanem i Brzetysławem w roku 1093, by powrócić doń trzy lata później. W kronice Galla wspomniane etapy nie zostały wyraźnie wyodrębnione. Po „usynowieniu” syna przez Władysława i, jak się domyślamy, zawarciu pokoju, książę i jego palatyn Sieciech kontynuowali działania przeciw Zbigniewowi. Najpierw były to zabiegi dyplomatyczne skierowane na rozbicie opozycji, a następnie wystąpienie zbrojne. Zbigniew w porę zorientowawszy się w sytuacji, zbiegł z Wrocławia i schronił się w Kruszwicy. Ojciec nie ścigał zbiega zbyt intensywnie, gdyż zdążył on stworzyć defensywną koalicję ku-

⁴² *Cosmae...*, lib. 3, cap. 9, s. 170. Zob. M. W i n h o d a, *Mocenský zápas českého a polského státu v 11. a 12. století*, „Sborník prací Filozofické fakulty brněnské university” 44, 1997, s. 9 in.; Z. D a l e w s k i, *Zjazez w Merseburgu w 1135 roku*, [w:] *Ludzie, Kościół, wierzenia*, red. W. Iwańczak, S.K. Kuczyński, Warszawa 2001, s. 434 in.

⁴³ Z. W o j c i e c h o w s k i, *W pętach niemieckich*, [w:] *Polska-Czechy*, red. Z. Wojciechowski, Katowice–Wrocław 1947, s. 41; K. M a l e c z y ŋ s k i, *Bolesław III Krzywousty...*, s. 35; K. B a r t k i e w i c z, *Dzieje ziemi kłodzkiej w wiekach średnich*, Wrocław 1977, s. 53; J. P o w i e r s k i, K. B r u s k i, *Studia z dziejów Pomorza w XII w.*, s. 22; K. B e n y s k i e w i c z, *Mieszko Bolesławowicz...*, s. 95 in.; J. S o c h a c k i, *Polsko-czeski konflikt o Śląsk...*, s. 263-264.

⁴⁴ R. G r o d e c k i, *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290*, s. 161; J. P o w i e r s k i, *Pierwszy bunt...*, s. 90 in.; i d e m, *Data konsekracji katedry...*, s. 67 in.

⁴⁵ R. G r o d e c k i, *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290*, s. 161.

jawsko-pomorską. Zabiegi te na niewiele się zdały. Wkrótce na Kujawach pojawiły się oddziały wierne Władysławowi. W decydującej bitwie nad Gopłem Piastowie poniósł porażkę i dostał się do niewoli. Wolność odzyskał dopiero przy okazji uroczystości konsekracyjnych katedry gnieźnieńskiej⁴⁶. Tak historię wydarzeń zaistniałych po zawarciu układu pokojowego z 1093-1094 roku przedstawił Gall. Swoim zwyczajem nie kłopotał się chronologią. Do ujęcia tych wydarzeń w ramy czasowe służy przede wszystkim kronika Kosmasa⁴⁷. Na jej kartach rozgrywa się „dziwna wojna” Brzetysława. W 1096 roku obserwujemy księcia rezydującego na Śląsku w okolicach Barda nad Nysą. O dziwo jednak, Przemyślida swoim zwyczajem nie pustoszył ziem między Głogowem i Ryczynem. Spaliwszy Bardo, wznosił zamek w Kamieńcu. Śląskie rubieże nawiedził w maju, by po kilku miesiącach wycofać się. Powściągliwość Brzetysława połączona z zupełnym brakiem reakcji z polskiej strony dała powód do podejrzeń o istnienie układu między Brzetysławem i Władysławem. Ofiarą umowy miał być Zbigniew. Upadek młodego księcia i okoliczności tego wydarzenia, zwłaszcza w kontekście ostatnich badań⁴⁸, jawią się jako zagadnienie wymagające osobnej analizy.

Krzysztof Benyskiewicz

THE ACCOUNT OF THE PEACE TREATY OF 1093(94) BETWEEN WŁADYSŁAW HERMAN
AND BRETISLAUS II IN KOSMAS'S BOHEMIAN CHRONICLE

S u m m a r y

The *Bohemian Chronicle* by Kosmas and the *Polish Chronicle* by Gallus Anonimus are the two sources which give account of the Polish-Czech relations in 1090. At that time, a conflict broke out between duke Władysław I Herman of Poland and duke Bretislaus II of Bohemia: Poland held back the usual tribute from Silesia that was to be paid to the Kingdom of Bohemia. In retribution, the Bohemian ruler first ravaged Silesia and then gave his support to Herman's firstborn son, Zbigniew, who, though banned from the country, laid claim to the throne. Thus Zbigniew, with his supporters and assisted by Bretislaus, took control over Wrocław and so a family strife began between two Piasts: Władysław and Zbigniew. The ensuing hostilities did not produce a definitive solution to the conflict and a peace treaty was signed, under which Zbigniew was to rule the Silesian province as his father's vassal. Here the two *Chronicles* differ from each other. According to Kosmas, it was a trilateral agreement entered by Bretislaus II, Władysław I Herman, and Bolesław III Krzywousty /'Wrymouth'/. Gallus Anonimus's account only has Władysław I and Zbigniew compose their differences over Silesia, with Bretislaus appearing as the Polish ruler's ally in the last phase of the dispute. The discrepancy suggests a flaw in Kosmas's account which, in its description of the negotiations of 1096, mentions Bolesław III, totally ignoring Zbigniew. But it was the latter who fought in Silesia and who was likely to have made peace with the Premyslid and the old Piast. The treaty concerned the whole of Silesia, from which Zbigniew paid a vassal tribute to Bretislaus.

⁴⁶ Anonim tzw. G a l l, *Kronika...*, lib. 2, cap. 5, s. 73.

⁴⁷ Wydarzenia opisuje bałamutnie również Długosz: *Ioannis Długossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 3 i 4, Varsaviae 1970, s. 214-216.

⁴⁸ Mam na uwadze publikacje: J. P o w i e r s k i, *Pierwszy bunt Zbigniewa a zewnątrzpolityczne położenie Polski w latach 1092-1094*, „Studia Bałtyckie. Historia” 1, 1996, *passim*; J. P o w i e r s k i, *Data konsekracji katedry gnieźnieńskiej (1 V 1099) na tle sytuacji Polski, Rusi i krajów sąsiednich*, „Roczniki Historyczne” 60, 1994, *passim*, i J. S o c h a c k i, *Polsko-czeski konflikt...*, s. 255-270.